

Czerwony kapturek

Bayer Full

Szła dziewczynka bardzo mała przez ciemny las.
Czerwony kapturek miała, czerwony pas,
A za pasem kolta, w drobnej rączce sporta.
Do babuni szła uderzyć sobie w gaz.
Łabudibu, łabudibu, łabudidaj,
Łabudibu, łabudibu, łabudidaj.
A za pasem kolta, w drobnej rączce sporta.
Do babuni szła uderzyć sobie w gaz.

Ptaszki w górze podśpiewują i szumi bór,
A motylki podfruwają i nie ma chmur.
Słońko jasno świeci, w górze bocian leci
A żubrówką się obżera stary żubr.
Łabudibu, łabudibu, łabudidaj,
Łabudibu, łabudibu, łabudidaj.
Słońko rażno świeci, w górze bocian leci
I żubrówką się obżera stary żubr.

Wtem zza krzaka wilk wyskoczył i krzyczy: „Stój!”,
A po chwili krwią już broczył ten stary zbój,
A dziewczynka mała broń repetowała,
Poprawiając krwią zboczony ludowy strój.
Łabudibu, łabudibu, łabudidaj,
Łabudibu, łabudibu, łabudidaj.
A dziewczynka mała broń repetowała,
Poprawiając krwią zboczony ludowy strój.

Z tej piosenki morał taki wynika nam:
Nie zaczepiaj nigdy więcej samotnych dam,
Jedna taka mała cała się oddała,
I już mamy ze swym zdrowiem wielki kram.
Łabudibu, łabudibu, łabudidaj,
Łabudibu, łabudibu, łabudidaj.
Jedna taka mała cała się oddała,
I już mamy ze swym zdrowiem wielki kram.